

W Kenii wciąż słychać wystrzały

24 września 2013

Z centrum handlowego Westgate w kenijskiej stolicy, Nairobi, zaatakowanego w sobotę przez terrorystów, dobiegały dziś rano odgłosy intensywnych strzałów.

Najnowsze doniesienia sugerują, że kompleks nie jest jeszcze w pełni zabezpieczony przez kenijskie siły bezpieczeństwa. Wcześniej w nocy z poniedziałku na wtorek MSW tego kraju zapewniało, że policja i wojsko kontrolują cały budynek, zabito sześciu ostatnich napastników i uwolniono wszystkich zakładników.

Amerykańska stacja telewizyjna CNN, powołując się na dwóch wysokich rangą kenijskich urzędników, podała jednak, że w kompleksie handlowym nadal są uzbrojenie napastnicy, w tym snajperzy. Nie wiadomo, czy w ich rękach znajdują się zakładnicy.

Tymczasem szefowa kenijskiej dyplomacji Amina Mohamed w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji PBS poinformowała, że wśród napastników znajdowała się Brytyjka oraz dwóch lub trzech Amerykanów.

Amerykanie mieli 18-19 lat i byli pochodzenia somalijskiego lub arabskiego, ale mieszkali w Stanach Zjednoczonych – w Minnesocie i w innym, niesprecyzowanym miejscu – powiedziała minister, która rozmawiała z dziennikarzami przy okazji sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku. Dodała, że brytyjska napastniczka już w przeszłości dokonała podobnych aktów terroru.

Kenijska policja podawała wcześniej, że sprawdza informacje, według których w zamach zamieszana była Samantha Lewthwaite, wdowa po jednym z zamachowców, którzy stali za atakami na sieć

transportu miejskiego w Londynie w lipcu 2005 r.

W czasie trwającego od soboty ataku na centrum handlowe w Nairobi zginęły co najmniej 62 osoby; tyle samo uważa się za zaginione, a blisko 200 ludzi zostało rannych. Do oblężenia kompleksu przyznało się radykalne somalijskie ugrupowanie Al-Szabab, mające powiązania z Al-Kaidą.

Autor: wg

Na podstawie: PAP

Źródło: [Niezależna](#)